

ks. Sylwester Jaśkiewicz, Radom

O ZWIĄZKU CHRYSYSTUSA Z KOŚCIOŁEM WEDŁUG ŚW. AUGUSTYNA

Zapewne niewiele jest argumentów tak bardzo bliskich wielkiemu myślicielowi starożytnego chrześcijaństwa, najsłynniejszemu z Ojców Kościoła Zachodniego, jak Chrystus i Kościół. Argumenty te stanowią istotną część tematu o wiele większego jakim jest dla św. Augustyna temat pierwszy i zasadniczy, tj. istnienie Boga i Jego poszukiwanie ze strony człowieka. Pan Bóg i wszystko co się do Niego odnosi stanowi wielką tajemnicę wiary, która od każdego kto się do niej zbliża wymaga wielkiej cierpliwości i pokory. Człowiek obdarzony rozumem może wiele powiedzieć o Panu Bogu. Takie jednak ujęcie Boga pozostaje zawsze częściowe i niepełne, i dlatego nieuniknione jest odniesienie i ujęcie problematyki istnienia Boga w kategoriach wiary. O ile rozum człowieka jest w stanie bez większych trudności, rozpoznać i uznać w Bogu Początek i Przyczynę wszystkich rzeczy, to jednak, tylko dzięki Objawieniu biblijnemu możemy mówić o jedyności i jedności Boga w Trójcy Osób doskonale równych. Bóg Ojciec, Syn Boży i Duch Święty działają nierozdzielnie, choć tylko Syn Boży przychodzi na świat, umiera i zmartwychwstaje. W myśli o Bogu św. Augustyna uprzywilejowane miejsce zajmuje Osoba Jezusa Chrystusa. To właśnie imię Jezusa, jak wyzna sam Augustyn, wysane wraz z mlekiem matki, oznacza „Zbawcę”¹. Chrystus zaś oznacza dosłownie „naznaczony” i odnosi się bezpośrednio do misji zbawczej Boga-Człowieka².

Św. Augustyn wychowany po chrześcijańsku przez matkę, św. Monikę, po długim doświadczeniu niepokoju wewnętrznego i zagubienia spowodowanych odejściem od wiary w 19 roku życia, na różne sposoby spotyka się z osobą Jezusa Chrystusa. Po etapie szukania Go „jakby po omacku” najpierw w sekcie manichejczyków, a potem u filozofów usiłujących wyjaśnić najtrudniejsze problemy, w sposób szczególny i pierwszoplanowy odnajduje Go na nowo w Kościele. To wszystko co św. Augustyn odnalazł w pismach Platona i Porfiriusza niewątpliwie przyczyniło się do bardziej usystematyzowanej refleksji teologicznej o ścisłym i tajemniczym związku jaki istnieje między Chrystusem a Kościołem, wyrosłej na gruncie lektury Pisma świętego, a zwłaszcza św. Pawła. Syn Boży, który stał się człowiekiem, jest tym samym Synem Bożym (ale nie takim samym), który odwiecznie istniał w Trójcy Osób. W odniesieniu zaś do człowieka i otaczającego go świata jest najwyższą *demonstratio* miłości Boga. Miłość ta zdolna jest pochylić się nawet nad największą nędzą ludzką jaką jest oddalenie się od swego Pana i Stwórcy poprzez grzech. W najpełniejszy sposób objawia się ona w męce, śmierci i zmartwychwstaniu Chrystusa. Jest On nie tylko Mistrzem i Nauczycielem, ale przede wszystkim Zbawicielem ofiarującym łaskę niezbędną do zbawienia. Wydarzenia przekazane nam przez Ewangelie, które raz na zawsze wyznaczyły punkt kulminacyj-

ny historii zbawienia, pozostają jednocześnie ahistoryczne, urzeczywistniając się i obejmując każdego człowieka poprzez Kościół, w którym działa i jest obecny ten sam Jezus Chrystus.

Tak Pismo święte jak i Tradycja Kościoła, która z niego wyrasta, zna wiele obrazów i symboli, które starają się odzwierciedlić rzeczywistość Kościoła. Wśród najczęstszych obrazów znajdujemy obrazy: świątyni, przybytku Boga, owczarni, winnicy, oblubienicy Chrystusa, małżonki Chrystusa, łodzi Chrystusowej, miasta Bożego, itp. Św. Augustyn zajmując się problematyką związku Chrystusa z Kościołem, którą niewątpliwie w wielkiej obfitości odnalazł w naukach św. Ambrożego biskupa Mediolanu, podkreśla tak obraz związku małżeńskiego jak i jedności ciała ludzkiego, o których jako pierwszy obficie traktuje św. Paweł w swoich listach³. W odniesieniu zwłaszcza do drugiego porównania buduje on swoją naukę o Chrystusie pełnym i całkowitym, tzw. «Christus totus» lub «Christus unus». W takim ujęciu Chrystus i Kościół tworzą jedną «Osobę»⁴, gdzie Chrystus jest Głową a Kościół jest Ciałem⁵. Dla właściwego zrozumienia powyższych stwierdzeń nieodzownym jest odniesienie się do języka analogii i porównań⁶. Konsekwencją ścisłego związku istniejącego między Chrystusem a Kościołem jest możliwość pewnej wymiany orzeczeń, pewna *communicatio idiomatum* w odniesieniu także do Kościoła, która pełne i właściwe zastosowanie znajduje w stosunku do dwu natur w jednej Osobie Jezusa Chrystusa⁷. Tylko w takim kontekście można zrozumieć wypowiedzi św. Augustyna o Jezusie Chrystusie, który nie tylko jest obecny w Kościele ale modli się także ustami swoich wiernych. Stała obecność Chrystusa w Kościele jest najlepszym dowodem i gwarancją jego żywotności. Nie sposób jest nie wspomnieć tu także o Duchu Świętym działającym i ożywiającym Kościół, który pochodzi nie z Ciała ale z Głowy⁸. Taki Kościół Jezusa Chrystusa, który w swojej strukturze przypomina państwo, odznacza się przymiotami tak jedności, świętości, katolickości jak i apostołskości. Problem podziału Kościoła Jezusa Chrystusa, obecny w naszych czasach, nie był też obcy św. Augustynowi, którego czasy naznaczone były licznymi sporami, wśród których w szczególności z donatystami, manichejczykami, arianami czy pelagianami. Kościół Chrystusowy jest jeden i katolicki, ponieważ jest wierny Tradycji. Jest on obecny nie tylko na całym świecie ale i zachowuje sukcesję apostołską. Jak mało który pisarz starożytny, św. Augustyn podkreśla piękno duchowe Kościoła, które łączy się ściśle z jego jednością. Poszczególne pasterze Kościoła będąc zatroskani o piękno duchowe swojego stada, tym bardziej winni dostrzegać je w kontekście całej owczarni Chrystusa. Nie Kościół donatystów ale Kościół katolicki jest prawdziwym Kościołem, gdyż swoje podstawy zawdzięcza on samemu Chrystusowi. Tak jak pierwsza kobieta Ewa powstała z boku Adama, tak Kościół wraz z Sakramentami wypłynął z otwartego boku Chrystusa⁹. Jako że Kościół Jezusa Chrystusa jest wspólnotą ludzi ochrzczonych, są w nim obecni, tu na ziemi, tak święci jak i grzesznicy. Szczególny akcent położony przez św. Augustyna na taką rzeczywistość Kościoła - *Corpus Christi mixtum* był bezpośrednią jego odpowiedzią na radykalne poglądy donatystów¹⁰.

Aby ukazać głębokość związku Chrystusa z Kościołem, wśród różnych obrazów i porównań, którymi św. Augustyn posługiwał się z pewnym upodobaniem, przywołać należy obraz zaczerpnięty z otaczającego nas świata, jakim jest obraz zranionej kwoki zatroskanej o swoje pisklęta¹¹. W tym prostym porównaniu kryje się cała głębia oddania się Chrystusa na służbę człowiekowi. Rozciągnięte ramiona Chrystusa są jakby miarą Jego dyspozycyjności wobec człowieka. To właśnie ramiona Chry-

stusa szeroko rozciągnięte nad ziemią, pomimo głębokiego bólu przesywających je gwoździ, zdają się być nie znającym przemijania, wiecznie aktualnym znakiem niezgłębionej miłości Tego, który ukochał nas już przed wiekami i za nas wszystkich oddał swoje życie¹².

Kościół, który w łączności z Chrystusem jako Głową stanowi jedno Ciało, jest nieustannie ożywiany Duchem Miłości. To właśnie Duch Święty (będący w życiu trynitarnym uosobieniem wzajemnej miłości Ojca i Syna), rozlewa w sercach wiernych dar miłości. Miłość objawiona w Chrystusie i w Duchu Świętym, a udzielająca się człowiekowi poprzez Kościół jest zasadą życia tegoż Kościoła. Wszystko bowiem w Kościele podporządkowane jest miłości. Jest ona celem i zwieńczeniem jego życia, tak jak w przypadku Pisma świętego i teologii.

Ścisłe zjednoczenie wiernych z Chrystusem stanowi zasadniczy wymiar chrześcijańskiej wiary. Kościół katolicki od pierwszych swoich początków wiele miejsca poświęcił zgłębianiu tej tajemnicy czego dowodem jest także wkład, niewątpliwie największego myśliciela starożytnego chrześcijaństwa, św. Augustyna. I choć nie przygotował on szczegółowych traktatów tak o Chrystusie jak i o Kościele, to jednak wystarczy sięgnąć do pism antypelagiańskich czy antydonatystycznych aby odnaleźć szeroką analizę tej tematyki, ujętą w kontekście wiodącego problemu epoki.

PRZYPISY:

- ¹ «Jesum tenemus, interpretationem nominis huius habemus. Quare Jesus, quod latine Salvator dicitur, quare Jesus? *Ipsa enim saluum faciet populum suum*», *Sermo* 293, 11 (PL 38, 1334).
- ² «Christus enim unctus, a chrismate dictus Christus. Messias hebraice, graece Christus, latine Unctus: sed corpus suum totum perunguit. Omnes ergo uenientes accipiunt gratiam, ut exhilaretur facies in oleo», *Enarratio in Psalmum* 103, s. 3, 13 (CCL 40, 15, 12).
- ³ I tak np. w *Liście do Rzymian* Apostoł Narodów nazwie wiernych nie tylko ciałem, ale wprost "Ciałem Chrystusa" (por. Rz 12,5); w *Liście do Efezjan* zaś mówi nie tylko o ciele w Chrystusie, ale o ciele Chrystusowym (por. Ef 4,12; 4,5). Natomiast odnośnie do więzi istniejącej pomiędzy małżonką a jej mężem zaznacza: *Niewiasty niech będą uległe mężom swym jak Panu, bo mąż jest głową żony, jak Chrystus jest głową Kościoła, ciała swojego, którego jest Zbawicielem. A jak Kościół poddany jest Chrystusowi, tak też żony mężom swym we wszystkich poddane być mają* (Ef 5,22-24).
- ⁴ M.-F. Berrouard podkreśla, iż św. Augustyn używa ponad 200 razy wyrażenie «Christus totus», aby wskazać tak mistyczny, jak i rzeczywisty związek między Chrystusem a chrześcijanami. Por. Id., *Saint Augustin et la priere chrétienne des psaumes*, w: *Lumiere et Vie* 40 (1991), s. 113.
- ⁵ Widzimy tu bezpośrednie nawiązanie do Apostoła Narodów, który w swoim *Liście do Kolosan* podkreślił: *On (Jezus Chrystus) też jest głową ciała Kościoła* (Kol 1,18; por. Ef 1,22; 5,23). Określenie Chrystusa Pana Głową Kościoła nie łączy się tylko z faktem jego założenia, ale tytuł ten przysługuje Chrystusowi tak w odniesieniu do dzieła Stworzenia jak i Odkupienia.
- ⁶ Mówiąc, że Kościół jest Ciałem Jezusa Chrystusa, wykluczyć należy możliwość

jakiegokolwiek ciała fizycznego. Takie ciało Jezus Chrystus posiada jedynie w swojej ludzkiej naturze a otrzymał je z Najświętszej Maryi Panny, kiedy to: *Słowo stało się ciałem i zamieszkało między nami* (J 1,14). Pomiedzy Chrystusem a Kościołem istnieje więź specjalna i jedyna, która to w kolejnych wiekach po św. Augustynie nazywana zostanie *Mysticum Corpus* (*Ciałem mistycznym*). Nazwa ta rozpowszechni się zwłaszcza dzięki św. Maksymowi Wyznawcy (+ 662) i św. Bedzie (+ 735).

⁷ Św. Augustyn wiele miejsca poświęca analizie struktury bosko-ludzkiej Kościoła, a zwłaszcza dobrodziejstwom jakie dla każdego wiernego płyną z przynależności do Kościoła: «Si ergo in illo mortui sumus, et in illo resurreximus, et ipse in nobis moritur, et in nobis resurgit (ipse est enim unitas capitis et corporis), non immerito uox ipsius etiam nostra est, et uox nostra etiam ipsius est. Audiamus ergo psalmum, et in eo Christum loquentem intellegamus», *Enarratio in Psalmum* 62, 2 (CCL 39, 794-795).

⁸ «In capite ipsius unguentum, quia totus Christus cum Ecclesia, sed a capite uenit unguentum. Caput nostrum Christus est; crucifixum et sepultum, resuscitatum ascendit in caelum; et uenit Spiritus Sanctus a capite. Quo? Ad barbam», *Enarratio in Psalmum* 132, 7 (CCL 40, 1931). Por. P. Vanzan, *Effusione pentecostale e vita della Chiesa nell'insegnamento di sant' Agostino*, w: *La Civiltà Cattolica* 141 (1990), s. 454-457.

⁹ «Si ergo Adam forma futuri, quomodo de latere dormientis Eua facta est (Gen 2, 21-22), sic ex latere Domini dormientis, id est, in passione morientis, et in cruce percusso de lancea, manauerunt Sacramenta, quibus formaretur Ecclesia (cf. Io 19, 34). (...) Ergo dormitio intellegitur passio. Eua de latere dormientis, Ecclesia de latere patientis», *Enarratio in Psalmum* 138, 2 (CCL 40, 1991); «Praefiguratum est quod futurum erat, facta est Ecclesia de latere Domini dormientis in cruce. Nam de latere crucifixi percusso, sacramenta Ecclesiae profluxerunt (Rom 5,14)», *Enarratio in Psalmum* 103, s. 4, 6 (CCL 40, 1525).

¹⁰ «Ecce quo lapsi sunt, qui cum uiderent in catholica peccatores, non potuerunt dicere: *In Domino confido*, et spem suam in homine posuerunt. Quod omnino dicerent, si non aut ipsi, aut et ipsi tales essent, quales illos putabant, a quibus sacrilega superbia separari se uelle finxerunt», *Enarratio in Psalmum* 10, 5 (CCL 38, 78-79). Por. *Enarratio in Psalmum* 101, s. 1, 9 (CCL 40, 1433). U podstaw radykalnych poglądów donatystów (wywodzących się od kapłana Donatusa, wybranego na biskupa Kartaginy) odnajdujemy poglądy starożytnych rygorystów oraz montanistów, którzy twierdzili: że do Kościoła należeć mogą tylko doskonali, że sakramenty sprawowane przez niegodnych kapłanów nie są ważne, że kto raz odpadł od Kościoła, nie może już więcej powrócić do tej samej społeczności.

¹¹ «Aliquid etiam me dicere admonet in hoc loco capitis ipsius nostri sublimitas; quoniam infirmatus est usque ad mortem, et assumpsit infirmitatis carnem, ut pullos Ierusalem colligeret sub alas suas tamquam gallina infirmata cum paruulis», *Enarratio in Psalmum* 58, s. 1, 10 (CCL 39, 736).

¹² Każda dobra i oddana matka staje w obronie swych dzieci i broni je kierując się instynktem swojego maczyngo serca, nie bacząc na ponoszone koszty. Jest to naturalny instynkt macierzyński, który każda matka żywi wobec swych dzieci. W tym kontekście miłość Chrystusa do swojego Kościoła, a przez niego do wszystkich ludzi, jest miłością o wiele doskonalszą gdyż nie zna ona tak granicy pokrewieństwa jak i czasu. Chrystus jest źródłem i doskonałym wzorem miłości.